Opłata pocztowa opłacona ryczałtem. **Cena 20 groszy.**
Rok I. Zakopane, niedziela 4 października 1931. Nr. 20.

ZAKOPIAŃSKA LISTA GOŚCI

CHWILA BIEŻĄCA

Dodatek do wydawnictwa „ZAKOPANE i TATRY"

Lista gości

za czas od 17—23 września 1931.

Arctowa Buyno Marja, Warszawa, Gewont.
Alda Helena, Lwów, Wiosna.
Brand Henryk, Kraków, **Renaissance.**
Brand Haim, Łódź, Kamilla.
Barbacki Dr. Stefan z ż., Puławy, Wojciechowo.
Banas Juljan, Sobków, Warszawianka.
Barowy Zygmunt, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Barcikowski Stanisław, Piotrków, **Marilor.**
Bielski Kazimierz, Gdynia, Carlton.
Birnbaum Efraim, Łódź, Kamilla.
Białobrzeski Teodor, Krotoszyn, Świetlana.
Bobkowski Mikołaj, Wołomin, San. Nauczyc.
Baczkowska Bronisława, Łódź, Kamilla.
Bohdanowicz Weronika, Warszawa, Świetlana.
Boguszewska Ewa, Krasnystaw, Oksza.
Borowski Stanisław z ż., Lwów, Morskie Oko.
Borkowski Tadeusz, Lublin, Ogrodowa.
Boksówna Stanisława, Kraków, Carlton.
Brocka Irena, Wysokie, Świetlana.
Burzyńska Zofja, Poznań, **Marilor.**
Bujnowski Bernard, Warszawa, Janosik.
Bukowski Marjan z ż., Warszawa, Halka.
Cendrowski Stanisław, Ostrów, Pol. Dom Zdrowia
Cieślar ks. Adam, Warszawa, Księżówka.
Cygan Józef, Warszawa, Warszawska Kasa Chor.
Chodorowska Halina, Lwów, **Żychoniówka.**
Chodacka Józefa z s., Poronin, Krupówki 55.
Chrząszczewska Joanna, Poznań, Carlton.
Chojecki Leon, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Chawłowski Jerzy, Udrycze, **Marilor.**
Chwastek Antoni, Toruń, Wersal.
Czekalla Lucie, Berlin, Granit.
Czekalla Elżbieta, Berlin, Granit.
Czajkowski Juljusz, Łódź, Kamilla.
Dąbrowski Bolesław, Łódź, Kamilla.
Dębska Anna, Warszawa, Krakus.
Działowska Wanda, Łoluda, Schodnica.
Donten Bolesław, Tomaszów, Czerwony Krzyż.
Doguéreau Paul, N. York, Szałas.
Dobrzański Dr. Antoni, Lwów, Oaza.
Dobrowolska Zofja, Środowice, Palace.
Dudek Gertruda, Dąbrówka, Warszawianka.
Duzy Helena, Siemianowice, Warszawianka.
Duliba Władysława, Łódź, Kamilla.
Dmyterko Zofja, Lublin, San. Wojskowe.
Dym Dr. Asi, Kraków, Przedwiośnie.
Dyndowiczówna Anna, Bochnia, Czernichowianka
Ejme Zbigniew, Warszawa, Pol. Dom Zdrowia.
Freytag Józef, Lublin, **Szałas.**
Feske Herman z ż., Łódź, Przedświt.
Fiedler Tadeusz, Mościce, Przedwiośnie.
Firkówna Bronisława, Czersk, Szpital.
Fluchor Antoni z ż., Czechosłowacja, Morskie Oko.
Grabowski Kazimierz, Poznań, **Maraton.**
Gantkowski Dr. Paweł, Poznań, **Europejski.**
Gąsiorowska Ludwika, Łódź, Kamilla.
Gawroński Jan, Lubelskie, Czerwony Krzyż.
Gąska Aleksandra, Lublin, San. Wojskowe.
Gargas Franciszek, Kraków, Odrodzenie.
Gawłowska Barbara, Warszawa, Krakus.
Grzesica Józef, Król. Huta, Warszawianka.
Gidlecka Kazimiera, Przemyśl, San. Wojskowe.
Gliksman Dr. Maurycy, Otwock, Morskie Oko.
Gliksman Dr. Maurycy, Otwock, Djana.
Gliński Dr. Bogdan, Opatów, **Szałas.**
Giżyński Nikodem, Jaszczurówka, Storczyk.
Goldberg Rajza, Otwock, Anastazja.
Górski Kazimierz, Suchopol, Dom Zdrowia.
Głowacka Rufina, Poznań, San. Wojskowe.
Górowski Tadeusz z ż., Warszawa, Soplicowo.
Goldman Dr. Leon, Częstochowa, Albion.
Gołąb Dr. Jan, Kraków, **Marilor.**
Góralik Bronisław, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Hamerlak Walenty z ż., Kraków, Kościuszki 1.
Hamplowa Milada, Warszawa, Ermitage.
Harsztal Stanisław z ż., Kraków, Palace.
Heczko Dr. Józef z ż., Cieszyn, **Maraton.**
Horowitz Dr. Marjan, Kraków, Oaza.
Horst Paweł, Król. Huta, Elite.
Hopke Ludwika, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.

Jakimiak Dr Bolesław, Warszawa, Sport.
Jankiewicz Kajetan, Kraków, Albion.
Jankowski Dr. Walenty z ż., Poznańskie, Europejski.
Janoszka Wiktor, Gołonóg, Warszawianka.
Jabłonowska Helena, Białystok, **Radowid.**
Jawiński Ryszard z ż., Gniezno, Biała Róża.
Jędrzejewski Franciszek z ż., Warszawa, Europejski.
Jeleń Dr. Abraham z ż., Ostrów, Pani Zosia.
Jędrzejewska Jadwiga, Warszawa, Wojciakówka.
Jurków Andrzej, Gniezno, **Paryżanka.**
Karwowski Janusz, Szymanów, Marilor.
Kawecki Dr. Tadeusz, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Kaczorowski Michał, Warszawa, Carlton.
Kański Stanisław, Poznań, **Szałas.**
Krajewski Feliks, Warszawa, Tarnawianka.
Kawa Franciszek z ż., Stupna, Europejski.
Klekowski Bolesław, Przemyśl, San. Wojskowe.
Kwiecińska Janina, Kraków, Maryśka.
Kieszczyńska Irena, Warszawa, Jaśka.
Kielanowski Dr. Bolesław z s., Lwów, Marysin.
Kloska Jerzy, Katowice, Warszawianka.
Kopciówna Stefanja, Katowice, Carlton.
Koźmińska Romana, Warszawa, **Marilor.**
Kobyliński Jan, Dom Wycieczkowy.
Koźlik Józef, Grudziądz, Sanato.
Kossowski Stefan, Częstochowa, **Radowid.**

Kozłowski ks. Dr. Karol, Kraków, Księżówka.
Konówna Wanda, Warszawa, Albion.
Kowalewska Marja, Łódź, Kamilla.
Kowalska Cecylja, Włochy, Baszta.
Krukierek Józef, Krasne, Czerwony Krzyż.
Kubecka Małgorzata, Łódź, Kamilla.
Kucia Mieczysław, Gromnik, San. Naucz.
Kuntz Artur z ż., Łódź, Albion.
Kujawski Dr. Czesław, Lublin, Przedwiośnie.
Kulesińska Leokadja, Warszawa, Krakus.
Kupiszówna Bronisława, Piotrków, Odrodzenie.
Krzyżanowska Walerja, Kraków, Dom Wycieczkowy.
Krzywański Dr. Stanisław, Krotoszyn, **Biały Dom.**
Krystek Henryk, Łódź, **Marilor.**
Krzyszkowska Irena, Tarnów, Ustupianka.
Kryczkowa Juljana, Wygiełzów, Malwa.
Lachman Adolf, Ruda, Czerwony Krzyż.
Lewicka Helena, Warszawa, Włodka.
Lewicki Dr. Wacław, Warszawa, Włodka.
Lehnart Antoni, Warszawa, Czerwony Krzyż.
Lewicki Dr. Henryk, Toruń, Biała Róża.
Lewerski Witold, Poznań, Anka.
Lewenstein Józef, Warszawa, **Renaissance.**
Liberówna Regina, Lwów, Pomorze.
Lichtenstein Ignacy, Warszawa, Poraj.
Łatkiewiczówna Wanda, Łódź, Margot.
Łukasiewicz Marja, Łódź, Bank Polski.
Ławrynowicz Dr. Marjan, Stoczek, **Żychoniówka.**
Malanowski Jan, Warszawa, Eldorado.
Mateja Emil, Radzionków, Warszawianka.
Malecka Alojza, Białostockie, San. Naucz.
Małachowska Marja, Warszawa, Wawel.
Marszałkowski Kazimierz, Warszawa, Dom Wyciecz.
Maurin Witold, Warszawa, Antałówka.
Majewski Władysław, Lublin, Czerwony Krzyż.
Maciejewska Irena, Krasolin, Czerwony Krzyż.
Matczak Hilary, Król. Huta, San. Naucz.
Majewska Stanisława, Warszawa, Warszawianka.
Mandelbaum Rysia, Łódź, Gencjana.
Mojewski Wacław, Lwów, **Maraton.**
Martyszewski Dr. Paweł, Warszawa, Przystań.
Malibo Wiktorja, Kraków, Szpital.
Marcelewicz Dr. Edmund, Nowogródek, **Marilor.**
Machwic Helena, Warszawa, Rzymianka.
Majkutowa Zoja, Nisko, Kuźnice 285.
Melodysta Tobjasz z ż., Sosnowiec, Palace.
Dr. Melcer S., Myszków, **Maraton.**
Michalewicz Zofja, Dołka, San. Naucz.
Milkówna Janina, Warszawa, Carlton.
Michalak Eleonora, Ruda, Kamilla.
De Michalski Wład. Elga, Poznań, Soplicowo.
De Michalska Anita, Poznań, Soplicowo.
Mikulski Jan, Lwów, San. Wojskowe.
Michałek Antoni, Krotoszyn, Złotogłów.
Mikułowski Włodzim., Warszawa, **Biały Dom.**
Misiewicz Janina, Warszawa, Ukrainka.
Morcheni Adam, Kraków, S. U. P.
Morawetz Jerzy, Kraków, Łukaszówki 9.
Morawski Dr. Stanisław, Śrem, **Maraton.**
Moszyński Emanuel, Łoniów, Zakątek.
Muszkietówna Bogusława, Grodziec, Nosal.
Mucha Dr. Konstanty, Grzegów, Lalka.
Muszyński Włodzimierz, Warszawa, Warsz. K. Ch.
Muttermilch Roman, Warszawa, Orawa.
Murasik ks. Stanisław, Koszarska, Dr. Łotocki.
Newporany Tadeusz, Nowy Sącz, Nosal.
Niemiec Teodor, Warszawa, **Żychoniówka.**
Nowak Jan, Rzeszów, San. Wojskowe.
Oberlender Joachim, Kraków, Palace.
Orzechowski Konrad z ż., Warszawa, **Marilor.**
Olszewski Leon, Wacław, Łódź, **Marilor.**
Olańska Adela, Lwów, Szkoła Kuźnice.
Pawełczyk Łucjan, Łódź, Kamilla.
Pastor Marjan, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Paar Leopold, Lwów, Morskie Oko.
Pawłowski Dr. Kazimierz, Wilno, Morskie Oko.
Paszkowska Helena, Warszawa, Orawa.
Paczkowska Marta, Katowice, Cieszynianka.
Pałasz Aleksander, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Persowski Stanisław, Katowice, Sanakówka.
Przewoźnik Bronisław, Kamienczyk, Dr. Łotocki.
Peszel Karol z c., Ameryka, Wersal.
Perencowa Władysława, Jarosław, San. Wojskowe.
Pęziński Wacław, Warszawa, Palace.
Pellerbaum Cecylja, Tarnopol, Skibówki Mracielnik.
Piłacińska Wacława, Łódź, Kamilla.
Piechulek Jan, Katowice, **Maraton.**
Pinkud Janina, Warszawa, **Radowid.**
Pierzówna Dr. Janina, Łagiewniki Przedwiośnie.
Piątkiewicz Zygmunt, Warszawa, Gospoda Włóczęg.
Piątkiewicz Witold, Lwów, Bajka.
Piasecki Franciszek, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Polonyi Eugenjusz, Katowice, Zośka.
Polikowski Mikołaj z ż., Głębokie, Włodka.
Dr. Stanisław Popowski, Warszawa, **Radowid.**
Pocześniak Dr. Stanisław, Jasło, Carlton.
Pogonowski Jan, Warszawa, **Czerwony Dwór.**
Popkow Dr. Walenty, Częstochowa, Wybrana.
Putkamer Irena, Chełmno, **Maraton.**
Pytikowski Franciszek, Sosnowiec, Kosodrzew.
Przybyłowicz Zofja, Poznań, Borek.
Racinowski Dr. Antoni, Krotoszyn, **Biały Dom.**
Radwański Dr. Stanisław, Oświęcim, **Radowid.**
Rejchelt Artur, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Redempka S., Pomorze, Św. Józefa.
Reiterowski Hieronim, Łódź, **Maraton.**
Reisenberg Hirsch, Wilno, **Złoty Róg.**
Ring Franc., Król. Huta, Warszawianka.
Rozencwajgowa Stefanja, Warszawa, Diana.
Rosenzweig Rubin, Łódź, Kamilla.
Rostkowska Wanda, Ciechanów, Czerwony Krzyż.
Roznowska Dr. Halina, Warszawa, **Konradówka.**
Robakowska Anna, Warszawa, Krakus.
Rogowicz Stanisław, Warszawa, Oaza.
Rosławiecki Karol, Kraków, Sport.
Rudziński Mieczysław, Warszawa, Ermitage.
Runge Ludwik z ż., Katowice, Orcio.
Rybka Franciszek z c., Lwów, Sport.
Rybok Dr. Wiktor, Bieruń, Carlton.
Rychlewski Dr. Bolesław z ż., Kraków, Carlton.
Rympolski Józef, Łódź, Pol. Dom Zdr.
Słabińska Domicela, Ruda, Kamilla.
Słabowicz Stanisław, Warszawa, **Renaissance.**
Sapieha ks. Biskup Adam, Kraków, Księżówka.
Sackiewicz Aleksander, Kraków, Carlton.
Salongerowa Zofja, Warszawa, Hala.
Silberstein Rozalja z s., Kraków, Beringerówka.
Skibka Marceli z ż., Kraków, Przemyślanka.
Świder Zdzisław, Pabjanice, Elite.
Sieradzka Zofja, Warszawa, **Radowid.**
Skibianka Irena, Mrozy, **Konradówka.**
Świętoszecka Walentyna, Zamość, Mimoza.
Sok Lilli, Bielszowice, Elite.
Sobczak Anastazja, Warszawa, Krakus.
Suchański Tadeusz, Warszawa, Warsz. K. Chor.
Ślubowski Karol, Warszawa, Tarnawianka.
Syczak Leon, Bydgoszcz, Kasprusie 38.
Szlawski Wincenty, Łódź, Kamilla.
Szaub Halmut, Łódź, Olimp.
Szwajowa Marja, Łuck, Sanato.
Szwede Kazimierz, Częstochowa, **Radowid.**
Scherer Cecylja, Kraków, Krzeptówki, Jan Król.
Szekieta Helena, Bielszowice, Odrodzenie.
Szwede Herta, Warszawa, **Radowid.**
Szulczewski Zdzisław, Zagórze, Soplicowo.
Szymanek Dr. Zdzisław, Nowy Sącz, Morskie Oko.
Szykowska Herta, Białystok, **Radowid.**
Szulc Tadeusz z ż., Poznań, **Marilor.**
Steinberg Bronisława z c., Łódź, Przystań.
Staroniewicz Franciszek, Lubelskie, Pol. Dom Zdr.
Stefanczyk Wacław, Warszawa, San. Wojskowe.
Stanowska Anna, Leszno, **Maraton.**
Stankiewicz Trybowska W., Warszawa, Przystań.
Staszniewicz Stanisława, Wolbrom, Malwa.
Starostecki Włodzimierz, Warszawa, Wacek.
Stachowski Stefan, Kościeszyna, **Radowid.**
Tatarski Walery, Bydgoszcz, Hajduczek.
Twardowska Irena, Łódź, Kamilla.

Tomaszkiewicz Piotr, Proszowiec, **Żychoniówka.**
Dr. Tröszyński Jan, Leszno, **Biały Dom.**
Unger Dr. Bronisław z ż., Tarn. Góry, **Radowid.**
Voelkel Stanisław z ż., Leszno, Morskie Oko.
Walewska Stanisława, Poznań, Krystyna.
Wagner Kazimierz, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Waltenberger Jadwiga, Lwów, Czerwony Krzyż.
Wasiewicz Stanisław, Modlin, Elite.
Walczak Henryk, Warszawa, Pani.
Wasilewski Feliks, Wilno, **Biały Dom.**
Wessely Sława, Warszawa, Włodka.
Węglińska Zofja, Komorów, Bristol.
Wretowski Dr. Tadeusz z ż., Warszawa, Carlton.
Weber Elwira, Warszawa, Krakus.
Weiss Józef, Mokrzyszów, San. Naucz.
Wessely Marja, Kraków, **Żychoniówka.**
Wiatrek Cyprjan, Cieszyn, Olcza 262.
Wiśniewski Józef, Bobrowniki, Warszawianka.
Witoszyńska Jadwiga, Warszawa, Bank Polski.
Widerszal Cecylja, Warszawa, Orawa.
Wierzejski Stefan, Siedlce, Palace.
Wiśniowski Stanisław, Kraków, Kościeliska 92.
Wiśniowska Pela, Kępno, Kuźnice 954.
Wohra Agnieszka, Chorzów, Warszawianka.
Włodawerówna Rywka, Warszawa, Djana.
Wróbel Władysław, Warszawa, Krywań.
Wodok Ruth, Poznań, **Renaissance.**
Włodarkiewicz Marja, Toruń, San. Wojskowe.
Wojtkiewicz Janina, Warszawa, San. Wojskowe.
Woźny Dr. Wincenty, Krosno, Morskie Oko.
Wrzos Konrad, Warszawa, Carlton.
Wrzos Maryla, Warszawa, Carlton.
Wodzicka hr. Marja, Kraków, **Konradówka.**
Wolter Aleksander, Kraków, Carlton.
Wypisniak Kazimiera, Poznań, Borek.
Zachert Aleksander, Łódź, Lotos.
Zawada Rozalja, Katowice, Czerwony Dwór.
Zarański Stanisław, Warszawa, Biała Róża.
Zarańska Zofja, Warszawa, Biała Róża.
Zarański Józef, Warszawa, Biała Róża.
Zdzierzyńska Janina, Łączki, Wojciechowo.
Zonabend Mietek, Łódź, Morskie Oko.
Zundel Dr. Kahan, Skarżysko, Djana.
Zypowska Felicja, Warszawa, Czerwony Krzyż.
Zyss Adam z ż., Strzemieszyce, Palace.
Żypowska Felicja, Warszawa, Czerwony Krzyż.
Żółcińska Irena, Pleszew, San. Wojskowe.

Lista gości za czas od 24 do 30 września 1931.

Brandes Róża, Warszawa, Przystań.
Błaszczyńska Helena, Strzelno, Pol. Dom Zdrowia
Bąkowicz Adam, Łódź, Odrodzenie.
Bessert Czesław, Poznań, **Renaissance.**
Brzeski Czesław, Zduńska Wola, Czerwony Krzyż.
Bednarski Bronisław, Chełmno, San. Wojskowe.
Bednarski Ferdynand, Piotrków, San. Wojskowe.
Bonkowa Zofja, Lwów, Eden.
Broniszewska Marja z r., Zakopane.
Bolechowski Włodzimierz, Przemyśl, San. Wojsk.
Buchnerowa Marja, Warszawa, Sercanki.
Ciszewski Emanuel, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Cieślak Bonifacy, Radziwiłłowy, San. Wojskowe.
Chmielecki Antoni, Ponieczyna, Modrzejów.
Czlenow Natalja, Łódź, Djana.
Czernicka Janina, Kraków, Szopenówka.
Czech Mieczysław, Gdańsk, Soplicowo.
Dąbrowski Henryk, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Dąbrowska Gertruda, Weyherowo, Sanato.
Dziuba Bronisław, Lwów, Elite.
Dobrowolski Włodz., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Dworzyńska Bronisława, Łódź, Kamilla.
Dobrowolska Emilja, Ciężkowice, Kościeliska 6.
Dobrowolska Marja, Opatów, **Maraton.**
Dobke Marja, Warszawa, **Sienkiewiczówka.**
Dorman Paweł, Warszawa, Bystre, Tyliszczak.
Duch Aniela, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Dylewski Edward, Wilno, Gewont.
Fac Stanisław, Janów, Znicz.

Flaszenowa Janina, Kraków, Djana.
Fraenkel Leona, Kraków, **Radowid.**
Feldmanówna Elżbieta, Katowice, Piast.
Finkowa Marja, Tarnów, Krokus.
Fischer Ernest, Brzeziny, Piast.
Fijałkowska Franciszka, Bydgoszcz, San. Wojsk.
Findel Jan, Nowy Sącz, Szymony, Emil Daniel.
Gawlikowski Jan, Dęblin, Złotogłów.
Gardan Gradstein Juljusz, Warszawa, Albatros.
Gnat Stanisław, Rzeszów, Olimpjada.
Gieracz Tadeusz, Radość, Warsz. Kasa Chorych.
Gron Dr. Ludwik, Kraków, **Maraton.**
Gołuński Roman, Warszawa, Dzidzia.
Górski Piotr, Tłuszcz, San. Wojskowe.
Górniak Agnieszka, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Görlitz Roman, Baranowicze, San. Wojskowe.
Groniecki Roman z ż., Chojnice, Kresy.
Głowacka Helena, Poznań, Jaworzynka.
Gruszczyński Wacław z ż., Radzymin, Olimpjada.
Horosiewicz Marjan, Łódź, Europejski.
Hirschtin Dr. Mieczysław, Limanowa, Wierchy.
Horosiewicz Marjan, Łódź, Albion.
Huzarski Roma, Charków, Bajka.
Jagodzińska Halina, Opatów, **Maraton.**
Janasowa Michalina, Weyherowo, San. Wojskowe
Janiak Wincenty, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Janicka Franciszka i Roman, Warszawa, Sanato.
Janicki Roman z ż., Warszawa, Sanato.

Junkowa Marja z c., Bydgoszcz, **Kmicic.**
Klapczyńska Pelagja, Siedlce, Dr. Łotocki.
Kaizerówna Hilda, Cieszyn, Sanato.
Krzewski Józef, Kalisz, Kuźnice 285.
Kempner Rafał, Łódź, **Maraton.**
Kietlińska Elżbieta, Kraków, Rzymianka.
Kwitkowska Marja, Warszawa, Słoneczna.
Kopf Stefanja, Warszawa, Warsz. Kasa Chorych.
Kozłowiczówna Jolanta, Poznań, **Renaissance.**
Kozłowski Wład., Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Kongrecka Edzia z s., Częstochowa, Nałęcz.
Kozłowska Władysława, Glinik, San Nauczyc.
Kłodziński Wład., Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Kozakiewicz ks. Jan, Rokitno, San. Wojskowe.
Kondratowicz Zofja, Piastów, Jaśka.
Kuchta Michał, Nowy Sącz, Szymony, Emil Daniel.
Kuleschitzówna Marja, Korzyść, San. Naucz.
Kupcówna Wiktorja, Chróścin, San. Naucz.
Kulczycki Jan, Nowy Targ, Gewont.
Kasztelanówna Ludmiła, Poznań, Poznanianka.
Kuziec Franciszek, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Kuzior Marjan, Dąbrowa, Janikówka.
Kucharski Władysław, Kraków, **Maraton.**
Krukowska Irena, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Laszczka Bogdan, Zakopane, Albatros.
Lange Franciszek z ż., Poznań, Lunieczka.
Lewandowski Paulin z ż., Katowice, **Marilor.**
Legut Mieczysław, Rembertów, Warsz. Kasa Chor.
Leśniakówna Irena, Sosnowiec, Sanokówka.
Lipowska Władysława, Pleszew, San. Wojskowe.
Loth Jan, Warszawa, **Sienkiewiczówka.**

Ludwig Władysław, Kraków, Nosal.
Lupiński Dr. Marjan, Bochnia, **Złoty Róg.**
Malanowski Nemezjusz, Warszawa, **Mirabella.**
Mamlok Ada, Sosnowiec, Orawa.
Mamlok Zofja, Sosnowiec, Orawa.
Majewska Jadwiga, Borysław, Lutnia.
Masłowski Bronisław, Biała, **Paryżanka.**
Maciejowska Honorata, Gradno, San. Wojskowe.
Marczak Helena, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Malewska Anna, Staszów, Świetlana.
Malewska Anna, Staszów, Odrodzenie.
Meisnerowa Wiera, Żurawica, San. Wojskowe.
Mikurda Henryk, Krakowskie, Za Strugiem 1886.
Mścichowski Zbigniew z ż., Warszawa, Strzelista.
Moraczewska Wacława, Warszawa, Słoneczna.
Muszyński Wiktor, Przemyśl, Oaza.
Nowicki Kazimierz, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Olaszewska Marja, Warszawa, Krakus.
Osiecki Zygm., Poznań, Sport.
Orzechowska Agnieszka, Poznań, San. Wojskowe.
Patryn Dr. Alfred, Katowice, Cieszynianka.
Pankowska Jadwiga, Toruń, **Żychoniówka.**
Perelman Dr. Eljasz, Warszawa, Przystań.
Pikulska Zofja, Rożki, Rzymianka.
Poninski Aleks. z ż., Czeladź, Płazówka.
Podlasin Janina, Warszawa, Krakus.
Pobory Czesław, Warszawa, Krakus.
Pohlówna Antonina, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Przyborski Mieczysław, Lwów, Krupówki, Still.
Radomska Marja, Kszeszowice, Ermitage.
Rediger Dr. Alojzy, Tczew, **Czerwony Dwór.**
Regulska Genowefa, Warszawa, Krakus.
Rogoż Dr. Stanisław, Warszawa, **Żychoniówka.**
Romanowski Dr. Świętosław, Warszawa, Szopenówka.
Rozynek Anna, Proszcz, Czerwony Krzyż.
Roczniak Zygmunt, Lwów, Sanokówka.
Setniczka Janina z r., Osiek, Elite.
Serafin Jadwiga, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Sielicki Wacław, Toruń, San. Wojskowe.
Skorupińska Janina, Poznań, Warszawianka.
Skorzewska Janina, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Szarlak Stanisław, Rembertów, Warsz. Kasa Chor.
Szulc Aleksander, Warszawa, Kubinówka.
Stockinger Henryk, Kraków, Gewont.
Stahl Aleksander, Warszawa, Margot.
Tellerbaum Cecylja, Tarnopol, Skibówki, Mraczelnik.
Tom Józef z ż., Warszawa, **Biały Dom.**
Tondos Władysław, Kalina, Odrodzenie.
Turyn Felicja i Lucyna, Warszawa, Storczyk.
Uznański Witold, Tyczyn, **Czerwony Dwór.**
Ulasiewicz Stanisław z ż., Elite.
Walczak Mieczysław, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Wajcherfeld Pinkus, Łódź, Jurand.
Witt Kazimierz, Zakopane, Odrodzenie.
Winnicki Józef, Warszawa, Szopenówka.
Wróblewski Franciszek, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Wdowiarek Marjan, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Wojciechowski Mieczysław z ż., Lwów, Zakątek.
Zbąski Mieczysław, Kościerzyna, **Radowid.**
Zacharzewski Józef, Warszawa, Kamilla.
Zaleska Róża, Warszawa, Rena.
Zagrodzka Janina, Warszawa, **Maleńka.**
Zubrzycki Leszek, Dąbrowa, Cieszynianka.
Zygmuntowa M., Bydgoszcz, Żywczańskie, Zych.
Żukówna Aleks., Wilno, Antałówka, Stachelski.
Żuk Józef, Warszawa, Krakus.

Krzyk bitego...

Jeżeli kogoś biją, gdy zawinił — krzyczy... Jakżeż głośno krzyczeć musi ten, kogo biją bezwinnie...

W tem drugiem położeniu znalazło się w ostatnich czasach znów nasze Zakopane.

Musimy więc krzyczeć głośno, bo dzieje się nam krzywda, dzieje niesprawiedliwość.

Nie dosyć, że przeżywamy ciężkie czasy, nie dosyć, że wyrasta nam pod naszym bokiem coraz groźniejsza konkurencja, nie dosyć, że pozostawieni sami sobie, o własnych wyłącznie siłach musimy pokonywać pietrzące się przed nami trudności i przeszkody w drodze do stałego rozwoju i podnoszenia poziomu Zakopanego — to na tej drodze zaczynamy znów napotykać przeszkody i trudności ze strony najmniej spodziewanej, ze strony części prasy polskiej, która w ostatnich paru tygodniach zaczyna znów objawiać tendencję szkodzenia Zakopanemu. Na całe szczęście są to dotychczas sporadyczne wypadki, gdyż przeważająca część artykułów o Zakopanem jest pisana z objektywną życzliwością. Niemniej ukazywanie się ataków i to niesprawiedliwych w tego rodzaju pismach, jak „Il. Kuryer Codzienny", „Kurjer Warszawski", „Kurjer Poznański" — pism bardzo na terenie Polski rozpowszechnionych, może nam przynieść niepowetowane szkody.

Asumpt do tych ataków dał różnym korespondentom przedewszystkiem „Wyścig Tatrzański" i panująca w tym okresie d r o ż y z n a...

Na ten temat pisaliśmy już raz, po ukazaniu się notatki o „drożyźnie" w „I. K. C.", dziś powracamy jeszcze raz do tego tematu na skutek artykułu w „Kurjerze Warszawskim" z dnia 15 września p. t. „Błąd Zakopanego".

Autor tego artykułu, p. j. k., zaczyna swe zarzuty od zarzutu wprowadzenia — według jego zdania przez gminę — bezprawnego podatku na benzynę w wysokości 10 gr od litra. I tu już pierwszy błąd — tym razem nie Zakopanego, a szanownego autora — podwyżka (a nie podatek) wynosiła przedewszystkiem nie 10 a — p i ę ć groszy od litra i wprowadzona została na wniosek Komitetu miejscowego „Wyścigu", poparty przez Krakowski Klub Automobilowy po porozumieniu się z producentami benzyny i naczelnemi władzami. Dochód z tej podwyżki, który przyniósł około 900 zł, a więc kwotę stosunkowo bardzo niewielką, przeznaczony był na częściowe pokrycie kosztów urządzenia „Wyścigu Tatrzańskiego", który, jak to powszechnie jest wiadomem, tak jak i każda inna impreza sportowa — jest imprezą deficytową. Dochód z tego „podatku" (jak nazywa to autor artykułu) wpłynął nie do kasy gminy, czy uzdrowiska, a do kasy komitetu „Wyścigu", któremu gmina pożyczyła 2.500 zł na wydatki związane z urządzeniem tegoż. Jeżeli zatem należałoby winić kogoś z tego tytułu, to w każdym razie nie władze Zakopanego. Dla usprawiedliwienia dodamy jeszcze, że podwyżka nie była przymusowa i jeżeli któryś z automobilistów wzbraniał się owe pięć groszy uiścić, to nie ściągano ich z niego przymusowo. O ile nam jednak wiadomo, bardzo mało osób protestowało przeciwko temu — a zatem niema najmniejszych podstaw do czynienia z tego tytułu alarmu.

Jeszcze bezpodstawniejszym jest zarzut o drożyźnie pensjonatów, restauracyj i t. d. Jeżeli zdarzyły się jakieś sporadyczne wypadki nadużyć, to dlaczego przeciwko nim nie zademonstrowano tam gdzie należało, t. j. albo w komitecie „Wyścigu", albo w zarządzie uzdrowiska. Tymczasem, jak nam wiadomo, zażaleń oficjalnych nie było żadnych. Natomiast wiadomo nam, że ogół pensjonatów pobierał niżej cennika i „największem nadużyciem" ze strony niektórych mogło być to, że w okresie „Wyścigu" trzymały się one cennika, a nie brały, tak jak w poprzednich tygodniach, cen znacznie od cennika niższych. Z tego zaś tytułu nikt nikomu zarzutu czynić

nie może i nie powinien. Wiadomo nam, że cenniki restauracyjne stały na tym poziomie co przed „Wyścigiem“, a tem samem były niższe od cennika urzędowego. Wiadomo nam również nadto, że niektóre restauracje, mimo wzmożony ruch, wydawały nawet t. zw. obiady urzędowe.

Ponieważ autor artykułu „Błąd Zakopanego“ podaje konkretny fakt wyzysku ze strony jakiegoś, nie nazwanego przez niego, pensjonatu — bylibyśmy mu bardzo zobowiązani, gdyby zechciał w tym wypadku odsłonić zasłonę i podać nazwiska tak owego zagranicznego zawodnika, jak i właściciela pensjonatu. Jak długo tego nie uczyni, sprawę traktować musimy jako inwektyw, albo jako nieporozumienie.

Czy nie prościej byłoby w podobnych wypadkach, gdyby rzekomo pokrzywdzeni szukali naprawienia ich krzywdy u nas samych bezpośrednio? Z wszelką pewnością znaleźliby prędzej satysfakcję i sprawiedliwość, a nam zaoszczędziliby przykrości — a prasa, do której skargi rzekomo pokrzywdzonych napływają, też honorowiej mogłaby spełnić swoją rolę i obowiązek, gdyby — albo o obowiązku zwrócenia się na właściwą drogę poinformowała skarżącego się, albo mając konkretne dane, zanim je da do opublikowania, zwróciła się do naszych oficjalnych czynników miejscowych o informacje.

Rola prasy polega nietylko na szkalowaniu, ale na pomaganiu w szczytnych hasłach podniesienia naszego poziomu moralnego, naszego poziomu gospodarczego — a wiemy dostatecznie, jak ważną rolę w dziedzinie gospodarczej odgrywają nasze uzdrowiska, a przedewszystkiem Zakopane. Szkodzenie mu w jakiejkolwiek formie jest wodą na młyn naszej konkurencji — przedewszystkiem zagranicznej, a w tym np. wypadku, czeskosłowackiej. *kw.*

Z Muzeum Tatrzańskiego.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Muzeum Tatrzańskiego im. dr. T. Chałubińskiego w Zakopanem dostarczyła na życzenie dowódców 21 i 22 Dywizji Piechoty Górskiej dokładnych opisów podhalańskiej kobzy wraz z rysunkami i fotografjami. Dowiadujemy się w związku z tem, że dowództwa tych formacyj podhalańskich zamierzają wprowadzić do górskich pułków piechoty muzykę kobziarską. Oryginalny ten projekt spotka się napewno z uznaniem miłośników góralskich tradycyj. Przeglądając dawniejsze roczniki pism wynotowaliśmy szczegół, że już przed dwunastoma laty znany znawca muzyki góralskiej, prof. dr. Adolf Chybiński, wystąpił z tym regjonalnym projektem. Należy się cieszyć, iż zajęli się nim obecnie gen. Przeździecki i gen. Wieroński.

Konsulat polski w Rotterdamie w Holandji zwrócił się do dyrekcji Muzeum Tatrzańskiego o informacje w sprawie możliwości wyjazdu muzyki góralskiej do Holandji. Mianowicie tamtejsze Towarzystwo im. Adama Mickiewicza zamierza zorganizować w nadchodzącym sezonie wieczór muzyki Podhala i chce ten wieczór ilustrować oryginalną muzyką góralską. Konsulatowi przesłano potrzebne informacje.

O zainteresowaniu zagranicy ludowem budownictwem Podhala świadczy pismo jednego ze szwedzkich badaczy, który nadesłał szczegółowy kwestjonarjusz dotyczący drewnianych konstrukcyj budowlanych na Podhalu.

Garść uwag na czasie.

(Górale w Ameryce. Cośniecoś o nieprzyjaznej dla Góralszczyzny propagandzie.)

W związku z uroczystościami wilsonowskiemi w Poznaniu bawili przed paru tygodniami także na Podhalu nasi rodacy za oceanem, a zarazem przedstawiciele „Związku Podhalan w Ameryce Północnej“: p. Jachymiak, redaktor „Kurjera Narodowego“, wielkiego dziennika polskiego w Nowym Yorku, pochodzący z Czarnego Dunajca, oraz p. Karol Stoch, prezes jednego z kół Zw. Podhalan w Chicago, rodem ze Zubsuchego.

Dzięki zebraniu, jakie odbyło się pod przewodnictwem dyr. Wojciecha Krzeptowskiego przy współudziale p. Stocha i kilku najpoważniejszych członków Związku Górali w Zakopanem, następnie dzięki zetknięciu się z p. redaktorem Jachymiakiem — doszło do nawiązania bliższych stosunków pomiędzy Związkiem Podhalan w Ameryce a najstarszą na Podhalu organizacją góralską.

Wiadomości, udzielone osobiście przez naszych rodaków, są ciekawe i ważne, boć okazuje się z nich, że Górale za Oceanem pracują energicznie na polu narodowem i społecznem, skoro stworzyli tam w ostatnich latach swoją własną organizację „Związek Podhalan“ z siedzibą główną w Chicago, o czem zresztą donosiła swego czasu „Gazeta Podhalańska“.

Ponieważ statut nakłada wyraźnie na każdego członka obowiązek ubierania się przy wszelkich wystąpieniach publicznych w stroje zakopiańskie, dlatego niedziwota, że tych 50 członków (na ogólną liczbę 1000 w samem tylko Chicago), którzy zdołali sobie te ubiory z kraju sprowadzić, czy też częściowo tam na miejscu wykonać i biorą w nich udział w uroczystościach tamtejszej Polonji (n. p. Złoty jubileusz Związku Narod. Pol. w dniu 10 sierpnia 1930 r.), jak również czysto amerykańskich (n. p. turniej armji amerykańskiej, dnia 22 czerwca 1930 r. w Soldiers Field), — wzbudza wszędzie duże zainteresowanie i szczery podziw dla Polaków.

O żywotnej działalności Górali świadczy także wcale spory „Pamiętnik“, pięknie ilustrowany i na dobrym papierze kredowym wydany przy sposobności pierwszego wielkiego zjazdu, zwanego „Sejmem Walnym Podhalan“, odbytego 8 czerwca 1930 r. w Chicago.

Na czele Związku stoją: Henryk Lokański, jako prezes, Franciszek Chowaniec, wiceprezes, Józef Łopatowski, generalny sekretarz, Ludwik Kalemba, skarbnik, pozatem wchodzą do zarządu głównego jako t. zw. dyrektorzy: dr. F. Lenart. A. Zygmuntowicz, K. Stoch, St. Bachleda, Michał Rekucki — artysta malarz, W. Kałafut, Fr. Cyrwus, Anna Topór i Józef Zembal.

Żałować wypada, że wspomniany „Pamiętnik“ wyszedł w ograniczonej ilości, bo te, które znajdują się w liczbie kilku w posiadaniu niektórych stowarzyszeń u nas w kraju, nie są każdemu dostępne.

Bądź co bądź — ostatni pobyt podhalańskich działaczy w swoich rodzinnych stronach nie był

bez znaczenia. Bo z jednej strony pozwolił nam — tutaj na Podhalu dowiedzieć się od nich o życiu naszej emigracji za Oceanem, im zaś samym pozwolił stwierdzić na własne oczy, że przecież Góralszczyzna nietylko dźwiga się ku górze pod względem materjalnym, pomimo ciężkich nad wyraz stosunków, ale niemniej wykazuje swą dawną tężyznę charakteru — wbrew temu, co różni pół- i ćwierć-inteligenci pozornie z wielkiem znawstwem rozpowiadają przygodnie na ten temat.

O ile jednak można takim ludziom, niezwiązanym z Podhalem i jego sprawami, wybaczyć ich złośliwość, czy może pospolitą indolencję, z jaką szerzą o Góralach wręcz nieprawdopodobne opowieści, o tyle trudno byłoby pominąć milczeniem drukowane właśnie w „Gazecie Podhalańskiej“ artykuły p. t. „O kulturę Podhala“. Bo oto autor p. E. P. wystawia (głównie w nrze 31 z 2 sierpnia 1930) tak nieprzychylne świadectwo dzisiejszym Góralom, że wywołuje to zdziwienie nawet u ludzi przyjezdnych — zwłaszcza tych, którym stosunki na Podhalu są obce.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że wśród każdej społeczności spotyka się jednostki marne, nikomu chluby nie przynoszące, ale z tego nie wynika, aby odrazu ogół w czambuł potępiać i rozdzierać przytem szaty z oburzenia.

Oczywista — nie tu miejsce, aby prostować zarzuty, bo wymagałoby to conajmniej osobnej korespondencji. Wszakże na podstawie poważnych głosów, jakie się słyszy naokoło, trzeba otwarcie powiedzieć p. E. P., że wyrządza, może nawet nieświadomie, niepowetowaną wprost krzywdę całemu Podhalu, umieszczając swoje osobiste i w dodatku nader powierzchowne o góralszczyźnie sądy w „Gazecie Podhalańskiej“, która przecież idzie także w daleki świat i szerzy tam zgoła przejaskrawione poglądy.

Nie powinno być również obojętną dla nas w kraju rzeczą, z jakiem uczuciem czytać będzie Góral na obczyźnie takie artykuły, które w sposób przejaskrawiony przedstawiają mu jego własnych rodaków jako skończonych chciwców, oszustów, złodzieji, leniuchów, brudasów i t. p., a przez to samo podkopują w nim wiarę w jego własny naród jako gorszy i podlejszy od innych.

Dr. J. G.

Chwila bieżąca.

Ubiegły tydzień przyniósł nam wielką niespodziankę w niecodziennym stylu. Tą niespodzianką była pogoda, która, ze względu na odbywający się w tym czasie Ogólnopolski Zjazd lekarzy, stanowiła niespodziankę wielce przykrą. Gorzej już nie mogliśmy zareklamować naszych walorów klimatycznych. Nie przypuszczamy jednak, aby mogło to dać powód komuś do napisania nowego artykułu, a la ów w „Kurjerze Warszawskim“ p. t. „Błąd Zakopanego“ i przypuszczamy, że i lekarze, którzy u nas na zjeździe bawili, nie będą wysnuwali złych z racji niepogody — wniosków.

A pogoda była rzeczywiście fatalna. Uporczywy deszcz, który zaczął padać we czwartek 17-go, i padał z małemi tylko przerwami, zamienił się w poniedziałek wieczorem w śnieg, który rozpocząwszy swój na nas atak, tam wśród szczytów i turni tatrzańskiej, posypując sobie z nonszalancją dla naszego kalendarza i nie respektując bynajmniej ostatnich astronomicznych dni lata — nie jesieni — z podniebnych wyżyn turni tatrzańskich opuścił się na Regle, a wkońcu i na całą dolinę podtatrzańską, przykrywając ją wtrzecim dniu biała kołderką, sięgającą w dole grubości 25 cm, a na hali Gsienicowej około metra. Bagatela! Nic więc też dziwnego, że w środę wieczorem ukazały się na Krupówkach pierwsze... sanki. Sensacja nielada! Gorzej, bo śnieg w Zakopanem padający był ciężki, mokry i przypadł grubą okiścią na listowiem jeszcze okryte drzewa i w następstwie tego poczynił duże spustoszenia w drzewostanach naszych ogrodów i lasów. Drzewa przydrożne, alejowe, pod naciskiem okiści opuszczały swe konary tak nisko nad chodnikami, że przejście tamowały.

Ale nie koniec na tem... Przykra sytuacja z środy, zaczęła się w czwartek coraz bardziej pogarszać, aż doprowadziła do katastrofy. Obfity opad śnieżny, zwalając się całemi masami na gałęzie drzew, na przewody telefoniczne i sieci światła elektrycznego, doprowadził do tragicznej sytuacji w piątek, pozbawiając niemal całe Zakopane światła i sieci telefonicznej. Na dobitek, tam na dole, woda zaczęła wylewać i niszczyć tory kolejowe, mosty i t. d., doprowadzając do całkowitego odcięcia nas od świata. Pociągi albo wcale nie dochodziły, albo dochodziły z olbrzymiem opóźnieniem. Przez sobotę byliśmy do

Sadźmy jesienią krokusy, myśląc o wiośnie.

Krokusy, to jedno z najmilszych przejawów bogactw, jakiemi obdarza nas wczesną wiosną (bo już w połowie kwietnia) przyroda podtatrzańska.

Na tle tonących w dali, jeszcze śnieżnych szczytów Tatr, na złoto-ugrowych polach — jakby umyślnie dla wydobycia silniejszego i harmonijnego kontrastu barw fioletowych — zasiała je Ręka Boża.

I nic dziwnego, że patrząc na te cuda — mimo nieraz przygniatających nas trosk — jakaś radość, jakieś szczęście wewnętrzne rozchyla nam usta. Odczuwamy, że przeżywamy coś, co pozostawia w naszej duszy wartość wieczną.

Przypominając sobie słowa wielkiego filozofa estety Ruskina: „Patrząc na Piękno, stajemy się lepsi i piękniejemy wewnętrznie“ — medytuję nad tem, jakby było dobrze, gdybyśmy się uparli i nasadzili tych cudeczków w naszych ogródkach, zwłaszcza przydrożnych.

Warto to także uczynić dla całego szeregu poranków wiosennych, kiedy otwierając okno, witać się będziemy z tem pięknem i warto to uczynić dla tych przechodniów, którzy może nie mają warunków, by mogli się w ten sposób wypowiedzieć — mogą jednak narówni z nami cieszyć się tem szczęściem.

Jak się do tego zabrać — opowiem. Przy ogrodowych kwiatach w odpowiednio pomyślanem miejscu należy zostawić część trawnika i na tym trawniku zasiać, czy zasadzić krokusy, tak mniej więcej, jak one rosną w polach. Układanie tychże w geometryczne klomby osłabi ich czar.

Nie byłoby wielkiem przestępstwem przynosić je z pól, gdyby się chciało i umiało wyciągać je z takich miejsc, gdzie one się duszą. Ale ta mała swoboda kusi nas do nadużyć, więc lepiej sadzić i siać, sprowadzając takowe z różnych firm ogrodniczych, które właśnie czekają na nasze zamówienia — jesienią.

Z kilku cebulek możemy mieć w krótkim czasie tysiące, bo wiemy, że krokusy, jak i inne kwiaty, rozmnażają się zapomocą cebulek formujących się po jednej i dwie (przy starej), a bardziej jeszcze przez nasienie, którego dostarcza rok rocznie każdy kwiat po trzydzieści sztuk. Na otwartych łąkach krokus do nasion nie dochodzi nigdy, bo zostają one przedwcześnie przez owce spasione. Nie spotykałem jeszcze, odkąd żyję, w polu nasion krokusowych, bo tak bywają one wygryzione doszczętnie. Natomiast zauważamy krokusy rosnące w ogrodzie, gdy po przekwitaniu ich wyrasta trawka, którą poznać można po srebrnobiałym paseczku środkiem trawki. W połowie czerwca z pomiędzy trawki wychyla się z ziemi szarobiały pączek krokusa wypełniony nasionami. Gdy pączek ten podniesie się ponad ziemię, na jakie 5 cm, wówczas jako dojrzały pęka i nasiona rozsypują się. Trzeba to chcieć zauważyć, zerwać przed

wieczora pozbawieni zupełnie poczty ze świata. Jeszcze w tej chwili niecała sieć telefoniczna i światła jest w stanie normalnym — jeszcze do tej chwili (wtorek, 29 IX), cała dolina zakopiańska leży pod śnieżnym całunem, a w Tatrach masy śniegu przypominają najbujniejszy okres zimy i sezonu narciarskiego. Klęska śnieżycy dotknęła również w poważny sposób nasze gospodarstwo rolne. W polach leżą niepozbierane jeszcze owsy, w kopkach stoi i moknie na deszczu i śniegu siano, w ziemi mokrej, pod warstwą śniegu leżą okopowizny i kartofle. Idzie na nice praca ludzka, a straty spowodowane opadem śnieżnym — tak niezwykłym o tym czasie — sięgają u nas samych — tu na Skalnem Podtatrzu, dziesiątek tysięcy złotych.

Tak wczesnego opadu śnieżnego nie pamiętają ludziska naszej ery, a że wogóle bywa on o tej porze rzadkością, świadczy chociażby Kronika Ks. Stolarczyka, pierwszego proboszcza zakopiańskiego, który notował w niej wszelkie tego rodzaju „niespodzianki". W „Kronice" tej, obejmującej czasokres od 1850 do 1890 roku, znajdujemy zaledwie trzy wzmianki o wczesnym śniegu, ale wszystkie dotyczą i tak nieco późniejszego okresu. Pierwsza z roku 1864 głosi: „Całe lato było prawie nie latem, gdyż deszcze i deszcze, nawet ulewy. Owsy nie zeźrały. Na święty Michał w kopcach nieco, na pokosach trochę, a reszta zielona stała; w stodole ani snopka. Dnia 2 pźd. w sam odpust Różańcowej Matki Boskiej śnieg od rana padał. Pokrył całą ziemię. Leżał na drugi i trzeci dzień, a 5-tego, gdy to piszę, przyszedłszy po nabożeństwie z kościoła, był taki mróz, że z ciężarem wóz jechał po zamarzłej błotnistej drodze." Druga z roku 1881 mówi, że: „Tego roku spadł śnieg koło 20 października, 3 listopada był mróz, jakiego nikt nie pamięta. Śnieg przysypał ziemniaki, nawet kapusty, i to bardzo wielom. Atoli powoli zrobiło się pięknie, śnieg poginął, cepło trwa aż do końca roku." Wreszcie trzecia jeszcze z roku 1882 powiada, że „ku końcowi października spadł śnieg gruby, do tego z 22 na 23 i z 23 na 24 mróz ogromny. Sankamiśmy jeździli, co dotąd w tym czasie niepamiętne." — Jeżeli zatem niepamiętne było jeżdżenie sankami przy końcu października, to co dopiero mówić o sannie przy końcu września.

W niedzielę o godzinie 9.30 rano nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu Przeciwgruźliczego w salach Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża. Obrady

Zjazdu toczyły się przez trzy dni w godzinach przedpołudniowych. O przebiegu obrad i Zjazdu podamy obszerne i szczegółowe sprawozdanie w najbliższym numerze „Zakopane i Tatry" — tu ograniczymy się jedynie do sprawozdania z rautu, jaki w związku ze Zjazdem urządziły: gmina, zarząd uzdrowiska i tut. Towarzystwo lekarzy.

Raut urządzono w poniedziałek 21 września w salach Sanatorjum Czerwonego Krzyża. Pod względem reprezentacyjnym wypadł on wspaniale. I tu okazuje się jeszcze raz, że tak sala, jak i salony tegoż Sanatorjum pod względem reprezentacyjnym nadają się w Zakopanem bezsprzecznie najlepiej dla tego rodzaju celów. Raut rozpoczęto odegraniem uwertury przez specjalnie na ten wieczór sprowadzoną orkiestrę 20 p. p. z Krakowa, pod batutą p. majora Schreyera. Po uwerturze, ze stopni estrady przemówił witając gości imieniem Towarzystwa lekarskiego, gminy i zarządu uzdrowiska, prezes Tow. lek. dr. Karol Morawski, który swe przemówienie zakończył w języku francuskim, zwracając się z podziękowaniem, za udział w zjeździe, do oficjalnego delegata Francji, p. dra Poix, oraz okrzykiem na cześć Francji. W tem miejscu rozległy się huczne oklaski, a orkiestra odegrała narodowy hymn francuski. W odpowiedzi na to wygłosił dłuższe przemówienie po francusku p. dr. Poix. Na tem zakończyła się część oficjalna, reprezentacyjna, a zaczęła się zabawa, którą urozmaicił koncert, specjalnie na ten dzień przybyłego na zaproszenie Komitetu, znakomitego naszego barytona p. Jerzego Gardy. Śpiew jego przyjęty został przez zebranych entuzjastycznie, czego dowodem były niemilknące, a domagające się bisowania — oklaski. Sama zabawa posiadała niezwykle dystyngowany charakter i przypominała naprawdę reprezentacyjne bale.

---

pęknięciem, potrzymać pączek na słońcu, na papierze czy talerzyku, a ziarna z niego się wysypią jako zupełnie zdrowe i zdolne do zasiewu wszędzie tam, gdzie tylko sami zechcemy.

W ogrodniczych zakładach krokusy są nieco większe, ale i mniejsze dostać można w barwach kilku, jak fioletowy, fioletowo-niebieski, żółty, biały i paskowany.

Cebulki krokusów sprowadzić i sadzić należy jesienią, choćby i późną, a siać w czerwcu. Z nasion dochodzą do kwiatu znacznie później, nawet w trzecim dopiero roku. Dlatego radziłbym sadzić cebulki, bo nie mamy czasu na dłuższe czekanie. Na odłożenie tych paru groszy zdobędzie się najuboższy obywatel. Żyjemy raz tylko na tej ziemi, więc czy warto odkładać i czekać niewiadomo na co?...

Ktoś powie: mam tyle wydatków i kłopotów, że krokusy mi nie w głowie. Ale warto sobie uprzytomnić i pocieszyć się tem, że kłopoty nie skończą się nigdy — więc lepiej je przeżywać z krokusami, niż bez krokusów.

Miło mi przy sposobności zaznaczyć, że przechadzając się po różnych zakątkach Zakopanego, zauważyłem, że (w tym roku szczególniej) sporo domów otoczyło się kwietnikami. Na tak duże Zakopane, jest to jeszcze mało widoczne, ale można mieć nadzieję, że tak powoli pójdzie dalej. Sąsiad, który będzie miał puste podwórze, musi wcześniej czy później zarazić się takim przykładem, musi zauważyć, że dom jego wobec okwieconego domu sąsiada, cuchnie jakąś martwotą, pustkowiem godnem ludzi zniechęconych do życia.

Bądźmy przekonani, że niczem nie podniesiemy estetyki uzdrowiska tak silnie, jak kwiatami. Żyjąc w otoczeniu piękna kwiatów, łatwiej zauważymy (bo tak być musi) także różne braki wnętrz naszych mieszkań. Uczynimy niewątpliwie tak, jak opowiadał pewien poczciwy laik, który nabył przypadkowo obraz większej wartości artystycznej i zawiesił go ot tak sobie — by dziurę zasłonić. Po pewnym dopiero czasie, rzucając okiem na ten obraz, a potem przenosząc wzrok na różne zawieszone obok oleodruki i banalne sprzęty — zauważył różnicę, aż wreszcie zaczęło go niepokoić najbliższe sąsiedztwo tegoż obrazu. Zaczął więc oleodruki przesuwać dalej, a niektóre nawet całkiem usuwać. W następstwie, pod wpływem czaru, jaki wywierał na niego obraz oryginalny i o większej artystycznej wartości, sam poddał się estetycznej wrażliwości, a następstwem tego było doprowadzenie całego urządzenia mieszkaniowego do wyższego poziomu kulturalnego. Piękno — powiadał — pogłębia i wychowuje lepiej niż najlepsza szkoła.

Kwiaty uczynią tosamo, a zanim je w całej pełni kultywować będziemy — zacznijmy tej jesieni od krokusów.

Karol Kłosowski.

Osobna wzmianka należy się bufetowi, który posiadając niemal nieograniczone zapasy, a urządzony po królewsku, przykuwał do sali bufetowej gości na długie godziny, racząc ich obficie — „czem dusza godna“. Pod tym względem tak Komitet, jak i zarząd Sanatorjum, okazali bajeczne zdolności. Nic więc też dziwnego, że zabawa przeciągała się w nieskończoność i że skończyła się dopiero o godzinie szóstej rano, w czem niemała zasługa orkiestry, która pracowała noc całą nadzwyczaj ofiarnie.

Inny znów charakter posiadała, związana również — częściowo — ze Zjazdem, odbyta w dniu 22-go w Sanatorjum Wojskowem uroczystość odsłonięcia popiersia ś. p. dra Kazimierza Dłuskiego. Na uroczystość tę wyruszyło z dworca autobusowego w Zakopanem kilkanaście autobusów z gośćmi — przeważnie uczestnikami Zjazdu Przeciwgruźliczego. Sama uroczystość rozpoczęła się parę minut po godzinie wpół do czwartej popołudniu odegraniem przez orkiestrę 20 p. p. Nocturnu Chopina. U stóp popiersia, odsłoniętego z pierwszemi dźwiękami orkiestry, zgromadzili się uczestnicy uroczystości, w liczbie około 300 osób, a wśród nich wdowa po zasłużonym lekarzu i jego towarzyszka w pracach, pani dr. Bronisława Dłuska. Pierwszy na mównicę wstąpił zasłużony prezes Towarzystwa Przeciwgruźliczego dr. Sterling, który w dłuższem przemówieniu zilustrował żywot i prace zmarłego na polu naukowem, a przedewszystkiem na polu walki z gruźlicą i przy zakładaniu Tow. Przeciwgruźliczego, którego zmarły był jednym z założycieli. Następnie p. dr. Z. Czaplicki b. asystent zmarłego, przemówił niezwykle serdecznie i gorąco imieniem byłych asystentów, podkreślając niezwykłą skromność Zmarłego, jego koleżeńskość, uczynność, ofiarność, które spowodowały tutejsze Towarzystwo lekarskie do nadania Zmarłemu godności członka honorowego Towarzystwa. Z współpracy ze zmarłym, jako swym przełożonym wynieśli jego asystenci poczucie obowiązku i zapał do pracy. Następnie p. płk. dr. Rudzki, również jeden z b. asystentów zmarłego, przemawiając imieniem wojskowości i imieniem, niemogącego na Zjazd przybyć gen. Roupperta, przedstawił historję założonego przez zmarłego Sanatorjum im. drów Dłuskich (obecnie Sanatorjum Wojskowego), współpracę zmarłego z wojskiem polskiem, która jednego z pierwszych powstaniowych bojowców, zbliżyła na zawsze z twórcą Legjonów, Marszałkiem Piłsudskim, i w zakończeniu przemówienia, przejmując od ofiarodawców, imieniem wojskowości, biust ś. p. dr. Kazimierza Dłuskiego, przekazał go w troskliwą opiekę komendantowi Sanatorjum płk. dr. Czarnkowi, który w odpowiedzi na to przyrzekł popiersie otoczyć troskliwą opieką, a równocześnie przyrzekł z pracy zmarłego brać wzór dla prowadzonego przez się, a przez zmarłego założonego, Sanatorjum. Popiersie w bronzie, oddające nadwyraz wiernie rysy zmarłego, wykonała profesorowa Ludwika Nitschowa z Warszawy. Po uroczystości goście zwiedzili dokładnie Sanatorjum oprowadzani przez lekarzy sanatoryjnych, poczem odjechali do Zakopanego.

W środę, 23 września, uczestnicy Zjazdu Przeciwgruźliczego udali się kilkoma autobusami na zwiedzanie Czorsztyna, Pienin i Szczawnicy, gdzie byli podejmowani w Czorsztynie, śniadaniem, przez p. Hr. Drohojewskiego w Szczawnicy, obiadem, przez p. Hr. Stadnickiego. Niestety w czasie trwania Zjazdu pogoda nie dopisała, mimo to uczestnicy jegoż wywieźli z Zakopanego i Podhala moc wrażeń.

INFORMATOR

Dział ogłoszeniowy:

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską“, ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246
Apteka Bogdan Donigiewicz, dawniej F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Biura sprzedaży wil i parcel:

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.
T Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Garaże samochodowe:

Willa Liberaków, ul. Chałubińskiego, tel. 296.

Kolektury losów.

Kolektura loterji państw., Krupówki 25, H. Still.

Krawcy:

Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Masarnie.

Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła. Tel. 363.
Br. Nosal, wędliniarnia i wyrąb mięsa, Krupówki 28 obok „Orbisu“, tel. Nr. 286.

Opony, smary i akcesorja samochodowe.

„Hydropol“, Zakopane, Kościuszki, H. Europejski.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Pracownia art. rzeźb T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, willa „Szopenówka“.

Piekarnie.

Elektromech. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

Radjotechniczne zakłady:

„Radjo“ Cz. Skawiński, Krupówki 40, tel. 505.

Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol“, Zakopane, Kościuszki, H. Europejski.

Cennik ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy (wysokość) w tekście 45 groszy — zamiejscowe 60 groszy, po tekście (zwykłe) 30 groszy, zamiejscowe 45 groszy — za adres w Informatorze, za słowo 20 groszy, przyczem za tłusty druk (nagłówek) za słowo 40 groszy — za słowo w ogłoszeniach drobnych 20 groszy, za tłusty druk podwójnie — za tłusty druk adresu pensjonatu lub hotelu przy nazwisku gościa w „Liście gości“ 20 groszy za każdy adres. Zamiejscowe 50% drożej.

Wydawca: Zarząd Uzdrowiska Zakopane. — Redaktor naczelny i odpow.: Maksymiljan Skibiński.
Drukarnia Pawła Mitręgi w Cieszynie.